

Agnieszka Świątek

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa,

e-mail: a.marcisz@uksw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-9215-2030

DOI: 10.33896/PorJ.2020.9.6

CZY WYCZYN TO WYJĄTKOWY CZYN? O SEMANTYCE LEKSEMÓW WYCZYN I CZYN UWAGI WSTĘPNE

Jest z pewnością bardzo
trudno określić naturę człowieka.
Wykracza on poza wszelkie ramy
nadawanych mu określeń przez swoje czyny,
czasem bohaterskie, a czasem straszliwe...

[Ingarden 1975, 21]

Gdyby wziąć pod uwagę definicję leksemu *wyczyn* z ISJP, która brzmi: ‘wyczyn to wyjątkowy czyn, który wymagał od kogoś ogromnego wysiłku, odwagi, sprytu lub wielkich umiejętności. Słowo używane z podziwem’,¹ należałoby uznać *wyczyn* za *czyn* różniący się od samego *czynu* tym, że jest wyjątkowy. Przymiotnik *wyjątkowy* definiowany jest w ISJP następująco: 1. ‘Mówimy, że jakieś osoby, rzeczy, sytuacje itp. są wyjątkowe, aby podkreślić, że mają jakąś rzadką i zwykle cenną cechę’; 2. ‘Wyjątkowe sytuacje i zdarzenia są niezwykle i występują rzadko’. Ze zdania: *Jan dokonał wyjątkowego czynu* nie wynika jednak, że *Jan dokonał wyczynu*. Muzeum Powstania Warszawskiego przyznaje Nagrodę im. Jana Rodowicza „Anody” za wyjątkowy czyn, np. podjęcie błyskawicznej decyzji ratowania zagrożonego życia ludzkiego. W poprzednich edycjach jury nagrodziło m.in. nastolatka, który wskoczył do rzeki i uratował dwoje tonących dzieci, policjanta, ratującego mężczyznę z ogarniętego pożarem budynku, czy studenta, który będąc na wakacjach, ocalił życie czterech osób. Uratowanie komuś życia to niewątpliwie wielki i wyjątkowy czyn, ale czy taki czyn jest jednocześnie wyczynem?

¹ Podobną definicję omawianego słowa znajdziemy w *Wielkim słowniku języka polskiego*; brzmi ona następująco: *wyczyn* – ‘czyn, którego dokonanie zdarza się rzadko i jest bardzo trudne, ponieważ wymaga wielu umiejętności lub wielkiego wysiłku i z tego powodu budzi podziw u innych osób’ [WSJP: <https://wsjp.pl/>].

Według Magdaleny Danielewiczowej:

w badaniach semantycznych istotne jest najmniejsze nawet zróżnicowanie formalne. Dotyczy to nie tylko różnic segmentalnych, lecz także opozycji związanych z wystrojem prozodycznym języka czy z linearnym uporządkowaniem badanych wyrażen. Należy się spodziewać (a w każdym razie nie można tego z góry odrzucić), że za takim zróżnicowaniem płaszczyzny stoi zróżnicowanie dotyczące płaszczyzny treści [Danielewiczowa 2012, 33].

W wypadku opisywanych leksemów mamy do czynienia właśnie z różnicą segmentalną, dziwi więc swoboda leksykografów w zrównywaniu znaczenia *wyczynu* z pewnym rodzajem *czynu*. W swoim artykule przyjrze się zatem leksemom *wyczyn* oraz *czyn* i podam argumenty świadczące o tym, że znaczenie słowa *wyczyn* nie może być sprowadzone do treści zawartych w wyrażeniu *wyjątkowy czyn*. W obrębie moich zainteresowań znajdują się jednostki nazywające działania. A jak twierdzi Anna Wierzbicka [2010, 69],

Pojęcia 'działania' i 'zdarzenia', tj. 'robienia' i 'dziania się', odgrywają w dyskursie międzyludzkim niezwykle ważną rolę. O tym są w gruncie rzeczy wszystkie historie i opowiadania – co się stało i co zrobiła ta czy tamta osoba.

Pojęcie ROBIĆ uznawane jest przez Andrzeja Bogusławskiego [1991] i Annę Wierzbicką [2010] za nieredukowalną elementarną jednostkę języka, która ze względu na swą prostotę i uniwersalny charakter powinna stać się podstawą definicji innych, bliskich jej znaczeniowo wyrażen, wśród których niewątpliwie znajduje się leksem *wyczyn*.

W ISJP wyrażeniu *wyczyn* oprócz przywołanego wyżej znaczenia przypisano jeszcze dwa inne:

2. 'Czyjeś **wyczyny** to postęпки tej osoby, naruszające jakieś normy prawne lub obyczajowe. Słowo używane z dezaprobatą'.
3. '**Wyczyn** to uprawianie sportu w celu osiągnięcia rekordowych wyników. Słowo używane przez sportowców i dziennikarzy sportowych' (przykład ze słownika: *Znalezienie odpowiedniego sprzętu do wyczynu nie jest proste*).

Warto zwrócić uwagę, że w SJPDor wyodrębniono tylko dwa znaczenia słowa *wyczyn*, żadne nie jest objaśniane z użyciem hiperonimu *czyn*, a definicje brzmią następująco:

1. 'Niecodzienne, wybitne osiągnięcie, zwłaszcza w dziedzinie sportu';
2. 'Wybryk, swawola. Słowo potoczne z odcieniem ujemnym'.

W ISJP dodano zatem trzecie znaczenie analizowanego słowa, które jest wynikiem uniwerbizacji innej jednostki leksykalnej, a mianowicie wyrażenia *sport wyczynowy*.

Intuicja podpowiada, że słowo *wyczyn* w potocznym rozumieniu przede wszystkim kojarzy się ze sportem i osiągnięciem w nim sukcesów, co dobrze oddaje następujący opis:

Andrzej Bargiel dokonał wyczynu, który dotąd w głowie się nie mieścił. Pionierski zjazd na nartach z K2 (8611 m), najtrudniejszego i najbardziej niedostępnego ośmiotysięcznika zapisuje złotymi zgłoskami nazwisko Bargiela w historii polskiego i światowego himalaizmu.²

Odwołanie do „osiągnięć w dziedzinie sportu” zawarte jest wprost w przytoczonej wyżej definicji SJP Dor. W ISJP brak wzmianki o tym, że „wyjątkowy czyn” może mieć związek ze sportem, a wśród przykładów pod pierwszym ze znaczeń słowa *wyczyn* mamy: *Dokonał śmiałego wyczynu, przepływając samotnie Atlantyck...; ...nieprawdopodobny wyczyn polskiego pilota*. W ISJP zwrócono uwagę, że *wyczyny* jako *postępki* (znaczenie drugie) przybierają postać liczby mnogiej, przykład: *Komendant posterunku wiedział o wszystkich wyczynach Kaźmierczaka*. Kolejne analizowane przeze mnie wypowiedzi z użyciem omawianego wyrazu potwierdzą tezę: w drugim słownikowym znaczeniu objaśniany rzeczownik [SJP Dor i ISJP] występuje jako *plurale tantum*.

W opisie semantyki słowa nie sposób odciąć się od innych jego znaczeń i będę je brała pod uwagę. Chciałabym jednak zaznaczyć, że w tym artykule za cel stawiam sobie znalezienie różnic semantycznych między pierwszym znaczeniem słowa *wyczyn* a słowem *czyn*, scharakteryzowanym w ISJP jako „raczej książkowe” i definiowanym następująco:

1. ‘Coś, co ktoś zrobił lub ma zrobić, zwykle coś ważnego i dobrego’.
2. ‘Coś złego, co ktoś zrobił’.

W ISJP, inaczej niż w słowniku pod red. W. Doroszewskiego, w którym leksem *czyn* objaśniony został za pomocą glosy: ‘postępek, uczynek; dzieło’, wyodrębniono dwie bliskie semantycznie jednostki leksykalne, rozróżnione ze względu na przypisywaną im wartość. Jeśli *czyn* jest dobry, mamy do czynienia z pierwszą z nich, jeśli zły – z drugą. Wartościowanie w kategoriach ‘dobry’ i ‘zły’ stanowi podstawę etyki, ale jest również – jak twierdzi A. Wierzbicka – stale obecne w potocznym myśleniu:

w refleksji na temat życia pojęcie ‘złych (dobrych) rzeczy, które przytrafiają się ludziom’ zajmuje centralne miejsce (...), a idea ‘kogoś robiącego coś złego’ (lub w mniejszym stopniu ‘coś dobrego’) leży u podstaw etyki i prawa [Wierzbicka 2010, 69].

Analiza przykładów z NKJP pozwala stwierdzić, że słowo *czyn* zawsze pojawia się w kontekstach, z których daje się wyczytać jego pozytywną bądź negatywną ocenę. Najczęściej te określenia będą wyrażane *explicite*

² Przykłady użyte w artykule w większości pochodzą z NKJP: <http://nkjp.pl/>, a jeśli jest inaczej, zaznaczam to.

przez przydawki typu: *wielki, bohaterski, heroiczny, szlachetny, śmiały, odważny, chwalebny* czy z drugiej strony – *karygodny, zły, straszliwy, haniebny, zbrodniczy, nieopatrny, najstraszniejszy, odrażający, nierozważny, niecny, wykrętny, bestialski*. Oto przykłady:

(1) *Najprostszą drogą do osiągnięcia celu wydało mu się dokonanie jakiegoś niezwykłego czynu.*

(2) *Jeślibym miał siedzieć beczynnym, pracować dla siebie, dla jakiejś ambicyjki, rodziny, rodziny, wsi, powiatu, uczyć się dla samej nauki, nie dla spełnienia wielkiego czynu, czynu-skoku ludzkości, to zabij mnie jak nędznego psa!*

(3) *Widzisz, inni mają swoje drzewa genealogiczne, ich historię tworzą bohaterskie czyny, których dokonali ich pradziadowie i dziadowie.*

(4) *Pokochałem ją tak bardzo, że gdyby zażądała ode mnie dokonania najstraszniejszego czynu, zrobiłbym to bez wahania.*

(5) *Najbardziej go dziwiło to, że w czasie całej rozmowy z Rysiem, tam, w cieniu kościoła, popełnienie zbrodniczego czynu wydawało mu się czymś zwyczajnym i obojętnym.*

(6) *Nasuwa się refleksja: jeżeli nieletni dopuszcza się tak okrutnego czynu, czy nie należałoby karać go jak człowieka dorosłego, w pełni odpowiedzialnego za swoje czyny?*

Z powyższych zdań jasno wynika, o jakim czynie mowa – dobrym czy złym. W miejscu przydawki zamiast przymiotników określających leksem *czyn* można wstawić przymiotnik *dobry* albo *zły*, np.:

(1a) *Najprostszą drogą do osiągnięcia celu wydało mu się dokonanie jakiegoś d o b r e g o czynu.*

(5a) *Najbardziej go dziwiło to, że w czasie całej rozmowy z Rysiem, tam, w cieniu kościoła, popełnienie z ł e g o czynu wydawało mu się czymś zwyczajnym i obojętnym.*

Jeśli informacja o tym, czy mamy do czynienia ze złym czy dobrym czynem nie jest podana wprost za pomocą odpowiedniej przydawki, można to wyczytać z kontekstu wypowiedzi.

(7) *Sąd przyjął, że Rokossowski dokonał czynu „pod wpływem silnego wzruszenia duchowego” i skazał go tylko na 4 lata ciężkiego więzienia.*

(8) *Długo będą jeszcze opowiadać o owym czynie i sławić twoje męstwo na wieki.*

Można zatem uznać za zasadniczo trafne rozpoznanie leksykografów, którzy w strukturze semantycznej leksemu *czyn* wyodrębniają elementy odwołujące się do działania ('coś, co ktoś zrobił') i elementy wartościujące. Według Karola Wojtyły: „Tylko działanie, które zakłada jako działacza osobę – stwierdziliśmy, że tylko takie zasługuje na nazwę »czyn« – odznacza się moralnością” [Wojtyła 2000, 60]. Wartości moralne stano-

wią według Wojtyły „nie tylko wewnętrzną właściwość ludzkich czynów, ale mają też to do siebie, że człowiek właśnie jako osoba poprzez te moralnie dobre lub złe czyny sam staje się dobry lub zły” [tamże, 61]. Autor wspomina wprawdzie o „czystym” czynie, jednak dodaje, że abstrahowanie czynu ludzkiego od wartości moralnych byłoby sztuczne.

Analiza przykładów pochodzących z NKJP oraz Internetu pozwala stwierdzić, że leksem *wyczyn* określają następujące przydawki jakościowe: *wielki, ekstremalny, śmiały, nadludzki, nieprawdopodobny, niesamowity, niebywały, niezwykły, nie byle jaki, nie lada wyczyn, wyjątkowy, rzadko spotykany, sensacyjny, duży* itd. Przymiotniki te najczęściej wyrażają skrajną ocenę opisywanej rzeczywistości i informują nas o czymś, czym jesteśmy pozytywnie zaskoczeni, co podziwiamy. Trudniej przywołać wypowiedzi z użyciem negatywnie nacechowanych przydawek określających rzeczownik *wyczyn*. Zdania (14) i (15) to fragmenty internetowych notatek prasowych, których warstwa językowa budzi pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim uderza wzajemne wykluczanie się postawionych obok siebie wyrazów: przymiotniki *bestialski* czy *okrutny* semantycznie „nie pasują” do rzeczownika *wyczyn*. Są to przykłady niefortunnych realizacji jednostki, której prymarną postacią jest *plurale tantum*. Nie sposób w miejsce przydawki w zdaniach (9)–(15) wstawić przymiotnik *dobry* lub *zły*.

(9) *W końcu mogę wyjawić Ci sposób, dzięki któremu dokonam swego wszechświatowego wyczynu i powrócę w nasz wymiar // *dokonam swego dobrego wyczynu...*

(10) *Dokonałiśmy niezwykłego wyczynu. Nasza brygada zlikwidowała groźną bandę złodziei // *Dokonałiśmy dobrego wyczynu...*

(11) *Gdy wróciłam z podróży po Europie, oczywiście zastałam w mieszkaniu stosy nowych listów. Moja dzielna gospośnia Maria dokonała prawdziwie heroicznego wyczynu, segregując je – w jednym miejscu ułożyła depesze oficjalne, w innych listy od widzów z Niemiec, Włoch, Francji... // *Moja dzielna gospośnia Maria dokonała dobrego wyczynu...*

(12) – *Do zobaczenia – rzekł Ćwikła, po czym wciągnął oddech tak głęboko, jakby zamierzał dokonać niesłychanego wyczynu: wcisnąć między żebra swój, przypominający nadmuchaną piłkę plażową, brzuch // *dobrego wyczynu.*

(13) *Głównodowodzący powinszował kapitanowi z powodu śmiałego czynu, a Admiralicja pragnie dodać swe gratulacje wobec pięknego wyczynu // *wobec dobrego wyczynu.*

(14) **Prokuratura nie wyklucza, że czwórka nastoletnich bandytów, którzy w Gliwicach (woj. śląskie) skatowali 16-letniego Daniela Ł., odpowie za swój okrutny wyczyn // *odpowie za swój zły wyczyn.*

(15) **Bestialski wyczyn starszej pani. Zawinęła szczeniaki w foliowy worek i wyrzuciła do śmieci // *Zły wyczyn starszej pani.*

Zdarzają się też zdania bez przydawek określających omawiany rzeczownik, np.:

(16) *Dokonał on wtedy wyczynu.*

(17) *Byłem na fali i pewnie dlatego dokonałem wyczynu, który chwilę wcześniej przekraczałby moje możliwości.*

(18) *Jako jedyny z dziesięcioosobowej ekipy dokonał tego wyczynu, pokonując kajakiem i pontonem każdy kilometr rzeki.*

W ISJP, o czym wspominałam, zwrócono uwagę, że *wyczyny* jako ‘postępki naruszające normy’ (znaczenie drugie) to jednostka semantycznie nacechowana negatywnie, dla której prymarna jest forma liczby mnogiej. Oto przykłady:

(19) *Otóż ten osobnik w filmie – ciągnął Marks – zabijał, powtarzając wyczyny innych morderców.*

(20) *Główni bohaterowie nie grzeszą inteligencją, więc czytelnik obserwuje ich głupawe wyczyny, czyta durnowate (choć czasem zabawne) dialogi, a fabuła po sznureczku idzie od jednego punktu do następnego.*

(21) *Nie będę opisywać „świętego szaleństwa” talibów, wyczynów irańskiej rewolucji czy algierskiej masakry.*

(22) *W dodatku haniebne wyczyny skrajnie prawicowych formacji podziemia, które mordowało związanych z AK pracowników Biura Informacji Prasowej (BIP-u)...*

Z dokonywaniem złych czynów czy wyczynów, a także z niedokonywaniem czynów dobrych, wiąże się niewątpliwie pojęcie odpowiedzialności. Krzysztof Gajewski twierdzi, że: „być moralnie odpowiedzialnym za jakieś działanie oznacza tyle, co zasługiwać na pochwałę lub potępienie za wykonanie tego działania” [Gajewski 2009, 4]. Pochwała zaś i potępienie zgodnie z wykładnią Arystotelesa wiążą się z możliwością dokonania świadomego wyboru: „pochwała i nagana odnoszą się do tego, co zależne od woli (...). Otóż za niezależne od woli uchodzą te rzeczy, których dokonuje się bądź pod przymusem, bądź skutkiem nieświadomości” [Arystoteles 2000, 122]. Odpowiedzialności nie ponosi zatem nieświadome skutków swych działań dziecko czy zwierzę. Z drugiej strony odpowiedzialność może ponieść ktoś, kto nie popełnił złego czynu, ale jest odpowiedzialny za kogoś, np. za dziecko czy zwierzę, które zrobi coś złego. Kwestie te były przedmiotem refleksji semantycznej Izabeli Duraj-Nowosielskiej:

kiedy mówię, że ktoś coś zrobił, obarczam podmiot odpowiedzialnością za jakieś obiektywne zdarzenie skutkowe, ale wraz z przypisaniem mu odpowiedzialności otwieram się na perspektywę samego podmiotu, na to, co on sam ma mi do powiedzenia.

Stąd wniosek, że odpowiedzialne – zdolne do *odpowiadania* – mogą być jedynie istoty mówiące. To oczywiście klóci się z faktem, że podmiotami predykatów agentywnych mogą być również zwierzęta. W ich wypadku zrobienie czegoś rzeczywiście nie implikuje odpowiedzialności (...), ale też – zauważmy – w odniesieniu do zwierząt nie mówi się ani o działaniach, ani o czynnościach [Duraj-Nowosielska 2007, 99].

I dalej:

przypisując osobie *x* jakiś predykat agentywny, obarczamy ją odpowiedzialnością za dane zdarzenie, co jest możliwe jedynie przy założeniu, że osoba ta mogła wpłynąć na to, żeby zdarzenie z nie zaszło. U podstaw takiego myślenia leży z kolei przekonanie, że osoba *x* jest z zasady wolna i może swoją wolą wpływać na bieg wydarzeń (...). Praktyka stosowania konstrukcji agentywnych pokazuje, że ów warunek „wolnościowy” nie jest ograniczony do czasu zdarzenia *z* – może być tak, że w chwili t_z osoba *x* „nic już nie mogła zrobić” – jednak wcześniej mogła postąpić tak, że do zdarzenia *z* potem by nie doszło [2007, 120].

Przykłady (23)–(26) są potwierdzeniem ludzkiej odpowiedzialności za czyny:

(23) – *Chłopak ma 19 lat, jest pełnoletni i odpowiedzialny za swoje czyny. Nie chciałabym, aby z jego powodu szargane było dobre imię klubu sportowego, który odnosi wielkie sukcesy.*

(24) *Jeśli kol. Bąk jest odpowiedzialny za swoje czyny – naszym obowiązkiem jest wykluczenie go ze Związku.*

(25) *Sąd najpierw stwierdził, że Skog był w pełni zdrowy i odpowiedzialny za swoje czyny. Tym samym winny morderstwa.*

(26) *Zawodnik jest odpowiedzialny za swoje czyny i ponosi za nie konsekwencje.*

Gdy dopełnieniem w podobnych konstrukcjach będzie rzeczownik *wyczyn* // *wyczyny*, zdania stają się jednoznaczne: będzie w nich mowa o wyczynach jako ‘postępkach naruszających normę’ (drugie znaczenie z ISJP).

(27) **Osobą odpowiedzialną za hakerski wyczyn wydaje się być 19-latek [przykład z Internetu].*

(28) *Brednie Kowalczyka o braku odpowiedzialności za wyczyny ich pracownika są godne wyłącznie idioty [przykład z Internetu].*

(29) **Małysz jest odpowiedzialny za swój wyczyn w Oslo [przykład własny].*

Wypowiedzi o odpowiedzialności za wyczyny w znaczeniu ‘postępki’ na próżno szukać w NKJP. Podobnie było z kontekstami użyć połączeń typu: *pies dokonał wyczynu* (42) i (43) czy *okrutny, bestialski wyczyn* (14) i (15), które zostały znalezione w Internecie. Powodem tego braku najpewniej jest to, że przytoczone przykłady nie są zgodne z normą pol-

szczyzny. Korpus, jak wiadomo, w znacznej części jest zbiorem tekstów zredagowanych (prasa, literatura piękna), a artykuły internetowe nie- rzadko cechuje niski styl wypowiedzi (z licznymi błędami na każdym poziomie – od literówek po semantykę). W zdaniu (27) powinien zostać użyty rzeczownik *wyczyzny*, który, jak wspominałam, w tym znaczeniu ma postać *plurale tantum*.

I. Duraj-Nowosielska pisze:

ważne (...), aby sobie uświadomić, że w analizie semantycznej zdań języka naturalnego nie można *tak po prostu*, bez żadnych dalszych konsekwencji, zrezygnować z pojęć takich jak intencjonalne działanie, podmiot działający itd., ściślej mówiąc – nie można zrezygnować z językowych korelatów tych pojęć, przede wszystkim predykatu *[ktoś] coś zrobił / robi* (*[ktoś] coś zrobił / robi z [czymś]*) [Duraj-Nowosielska 2007, 73].

Badaczka przypomina też ustalenia A. Bogusławskiego, który twierdzi, że „argument *ktoś* występuje pierwotnie jako podmiot wiedzy (*[ktoś] wie o [czymś]*, *[coś]*) i jako podmiot działania (*[ktoś] coś robi / zrobił* (*z [czymś]*)); wszystkie predykaty epistemiczne i agentywne mają zatem podmioty osobowe” [cyt. za: I. Duraj-Nowosielska 2007, 21; charakterystyka wyrażań *ktoś* i *coś* oparta na materiałach z seminarium A. Bogusławskiego]. Ścisły związek pojęć ‘czyn’ i ‘osoba’ podkreśla również Czesław Stanisław Bartnik, według którego czyn jest intelektualno-wolitywnym działaniem człowieka jako osoby, działaniem świadomym i twórczym:

Tylko osoba czyni, czyli działa, postępuje, dokonuje aktów moralnych, tworzy historię (...) Osoba spełnia się przez czyn w swej istocie i w swym istnieniu [Bartnik 2000, 281].

W tej krótkiej wypowiedzi autor zwraca uwagę na istotę czynu – może go dokonać tylko człowiek, i tylko człowiek jako osoba. Podobnie Karol Wojtyła uważa, że osoba spełnia się przez swój czyn, przez czyn urzeczywistnia siebie jako „ktoś” i jako „ktoś” też siebie ujawnia:

Chociaż bowiem *operari sequitur esse* – zatem osoba i jej wartość jest wcześniejsza od wartości czynu i w stosunku do niej podstawowa – to przecież równocześnie osoba ujawnia się poprzez czyny (...) [Wojtyła 2000, 305; zob. również Wojtyła 2000, 201].

Odnosząc te treści do przykładów zdań ze słowem *czyn*, można stwierdzić, że czynu dokonuje tylko człowiek [por. (30)–(33), przykłady własne].

- (30) *Piotr dokonał wielkiego czynu.*
- (31) **Pies dokonał wielkiego czynu.*
- (32) **Kot dokonał wielkiego czynu.*
- (33) **Mucha dokonała wielkiego czynu.*

Wyczyzny zaś, w przeciwieństwie do czynów, mogą być przypisane zwierzętom, o czym świadczą zdania (34)–(43) [zaczerpnęłam je z In-

ternetu]. Wśród przykładów z użyciem słowa *wyczyn* przeważają te, w których o relacjonowanym zdarzeniu z udziałem zwierzęcia mówimy: *wyczyn!*, *ale wyczyn!*, *jakiś wyczyn* (*bohaterski, rekordowy*), *wyczyn czyjś* (*psa, rybołowa, słonia*), a znacznie mniej jest zdań o zwierzętach, gdy ich nazwy występują w pozycji mianownika, otwieranej dla agensa, np. *?Pies dokonał bohaterskiego wyczynu*.

(34) *Bohaterski wyczyn psa zarejestrowała kamera przemysłowa (rottweiler uratował chihuahua przed kojotem).*

(35) *Ekstremalne wyczyny psa na deskorolce.*

(36) *Czteroletnia psinka szczeka z natężeniem 108 decybeli. Wyczyn trafi do Księgi rekordów Guinnessa.*

(37) *Ostatni, wielki wyczyn Lampo – uratowanie życia małej Adele – przypieczętował jego wielką miłość do ludzi.*

(38) *Bohaterski wyczyn bezpieczeństwa psa. Zabłąkany pitbull znalazł nowy dom po tym, jak w bohaterski sposób uratował życie pewnej kobiecie. Zwierzę zasłoniło ją własnym ciałem przed atakiem nożownika.*

(39) *Rekordowy wyczyn rybołowa. Przeleciał prawie 7 tys. km z Finlandii do Kenii.*

(40) *Niesamowity wyczyn słoni. Uratowały tonące młode.*

(41) *W niedzielę biegacz i jego przyjaciele dokonali historycznego wyczynu. Panek jako pierwsza niewidoma osoba przebiegł nowojorski półmaraton z pomocą psów przewodników.*

(42) *?Jak donosi francuska telewizja France 3 Occitanie, dzielny czworonóg dokonał wielkiego wyczynu.*

(43) *?Pies mojego taty dokonał takiego wyczynu.*

Zdania (42) i (43) budzą wątpliwości poprawnościowe. Czy zwierzę może czegoś dokonać? Warto w tym kontekście przywołać formułę, za pomocą której A. Bogusławski opisuje znaczenie czasownika *dokonać*, prawostronnie otwierającego miejsce na rzeczowniki *czyn* i *wyczyn*:

(...) agens działa rozmyślnie tak, by pewien przedmiot już istniejący wraz z jego odpowiednią cechą (oznaczaną przez właściwy rzeczownik) przeszedł w nowy stan (ten stan jest oznaczany przez właściwe *abstractum*), przy czym ta zmiana jest w swoim układzie odniesienia doniosła (nie jest zwykła i pozbawiona szczególnych konsekwencji); rozumie się tu, że zmiana nie polega na pojawieniu się samego działania *in abstracto*; to właśnie wyklucza nie tylko wyrażenia typu *dokonał rozdarcia spodni*, lecz również typu *dokonał krzyknienia* lub *dokonał ruchu ręką* (...) [Bogusławski 1978, 22].

Agensowi przypisane jest w niej działanie rozmyślne. A czy rozmyślnie może działać zwierzę?³

³ I. Duraj-Nowosielska pisze o szczególnych sytuacjach, kiedy o zwierzęciu myślimy jako o „kimś”. Dotyczy to udomowienia i nadania imienia. Zgodnie z tą teorią zaakceptować można zdanie: *Czteroletni pies pasterski o imieniu Pero do-*

PODSUMOWANIE

Celem mojego opisu było wykazanie różnic znaczeniowych między leksemami *wyczyn* i *czyn* i zwrócenie uwagi na to, że głównym składnikiem definiensa w definicji słowa *wyczyn* nie powinno być wyrażenie ‘wyjątkowy czyn’. Choć oba omawiane rzeczowniki mogą być dopełnieniem czasownika *dokonać*, a w polszczyźnie znajdziemy przykłady użycia, na podstawie których da się stwierdzić, że badane jednostki semantycznie w pewnych kontekstach są sobie bardzo bliskie, to jednak różniące je cechy są nietrudne do uchwycenia. Rzeczowniki te najczęściej określa się innymi przydawkami (rzeczownik *czyn* dopełni przydawka *bohater-ski, szlachetny, wielki, okrutny, bestialski* itp., pozytywnie skrajne określenia leksemu *wyczyn* wyrażające podziw i zaskoczenie mówiącego to m.in.: *nieprawdopodobny* czy *ekstremalny*). Czyn jako zachowanie wyłącznie ludzkie jest uwikłany w moralność, zawsze kwalifikowany jako dobry albo zły. Podmiotem wypowiedzi z użyciem leksemu *czyn* nie może być zwierzę, ponieważ ono nie działa rozmyślnie (za dewiacyjne uznamy konstrukcje: **Pies dopuścił się karygodnego czynu // *Konia dokonał wielkich czynów*). Za czyny jesteśmy odpowiedzialni i ponosimy ich konsekwencje. Za wyczyny odpowiadamy tylko wtedy, gdy można je określić za pomocą jednostki definiowanej jako ‘postępki naruszające normy’, czyli *wyczyny* [ISJP].

Hannah Arendt [1996, 100] wymienia trzy sensy, w których można mówić o działaniu człowieka – trzy przejawy *vita activa*: 1) *labour* – to „trud ciała”, skierowany na podtrzymanie procesów życiowych; 2) *work, fabrication* – praca „wytwórcza”; 3) *action* – działanie we właściwym sensie tego słowa, zachodzące pomiędzy ludźmi, dzięki któremu wyróżniają się oni wśród równych sobie. Sens zawarty w słowach *czyn* i *wyczyn* to niewątpliwie sens *action*, jednak dodatkowo podzielony na działanie dla kogoś (*dobry czyn*) bądź przeciw komuś (*zły czyn*) i takie działanie, które choć odbywa się w obecności innych i często jego celem jest sprawienie innym radości, to jednak jest aktywnością, której cel zasadniczy stanowi zrobienie czegoś dla siebie (*wyczyn*). Różnicy między czynem a wyczynem dotyczą ostatnie sformułowania w definicji wyróżnionego przez H. Arendt sensu *action*, chodzi mianowicie o sposób wyróżniania się ludzi wśród równych sobie podczas podejmowanych przez siebie działań. Gdy mówimy o *dobrym czynie*, zwracamy uwagę przede wszystkim na poświęcenie względem kogoś innego. Człowiek dokonujący dobrego czynu często ryzykuje własne życie lub zdrowie. O dobrym czynie powiemy: ‘ktoś zrobił coś dobrego dla kogoś’. W *czyn*ie zaś nazwiemy rekordowo długi skok narciarza, który ciężko i długo pracował,

konał nie lada wyczynu. Przemierzył samodzielnie w ciągu 12 dni niemal 400-kilometrową trasę z Cocker-mouth położonego na północy Anglii do Penrhyncoch w Walii, ponieważ pies Pero to niewątpliwie „ktoś” [2007, 24; 2001].

by przed publicznością pokazać swe umiejętności, jednak jego dokonania są z etycznego punktu widzenia nieporównywalnie mniej wartościowe w zestawieniu z ocaleniem komuś życia (które nazwiemy dobrym czynem) i niewątpliwie głównie służą samemu skoczkowi (w jakimś stopniu też kibicom czy fanom). Powołując się na wybrane fragmenty definicji z ISJP i WSJP, *wyczyn* można scharakteryzować następująco: 'ktoś zrobił coś wyjątkowego, co zdarza się rzadko i jest bardzo trudne, ponieważ wymaga wielu umiejętności lub wielkiego wysiłku i z tego powodu budzi podziw innych osób'. Przytoczona definicja, w przeciwieństwie do propozycji wskazanych słowników, nie nazywa wyczynu czynem. Uzasadnienie takiego wyboru zawarłam w powyższych rozważaniach.

Bibliografia

- H. Arendt, 1996, *Wola*, Warszawa.
- Arystoteles, 2000, *Etyka nikomachejska*, Warszawa.
- ISJP: M. Bańko (red.), 2001, *Inny słownik języka polskiego*, t. I-II, Warszawa.
- C.S. Bartnik, 2000, *Personalizm*, Lublin.
- A. Bogusławski, 1978, *Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych* [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień współczesnego języka polskiego*, Wrocław, s. 17–30.
- A. Bogusławski, 1991, *Semantic primes for agentive relations*, „Lingua Posnaniensis” XXXII/XXXIII, Poznań, s. 39–64.
- A. Bogusławski, 2008, *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*, Warszawa.
- M. Danielewiczowa, 2006, *Do czego służy słowo raczej?*, „Polonica” XXVI–XXVII, s. 83–100.
- M. Danielewiczowa, 2012, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, Warszawa.
- I. Duraj-Nowosielska, 2001, *O 'działaniach' i 'wypadkach' – równobrzmiące, wielowalentne czasowniki z podmiotami osobowymi (ktoś) i nieosobowymi (coś)*, „Biuletyn PTJ” LVII, Kraków, s. 21–54.
- I. Duraj-Nowosielska, 2007, *Robić coś i coś powodować. Opozycje agentywności i kauzatywności w języku polskim*, Warszawa.
- K. Gajewski, 2009, *Odpowiedzialność moralna i postuszeństwo*, online: https://www.krzysztofajewski.info/pdf/popularyzacja/2009_Odpowiedzialnosc.pdf [dostęp: 5.06.2020 r.].
- R. Ingarden, 1975, *Książeczka o człowieku*, Kraków.
- SJPDor: W. Doroszewski (red.), 1958–69, *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa.
- A. Wierzbicka, 2010, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin.
- K. Wojtyła, 2000, *Osoba i czyn i inne studia antropologiczne*, Lublin.
- WSJP: P. Żmigrodzki (red.), 2007–2018, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, www.wsjp.pl [dostęp: 21.07.2020 r.].

Preliminary remarks on the semantics of the lexemes wyczyn (a feat) and czyn (an act)

Summary

In this paper, the author analyses the Polish nouns *czyn* (*an act*) and *wyczyn* (*a feat*). She aims to find semantic differences between these units. The author quotes selected dictionary definitions, analyses examples from NKJP (National Corpus of Polish); in her discussions, she refers to both philosophical theories (by H. Arendt, Cz.S. Bartnik, R. Ingarden, K. Wojtyła), and linguistic diagnoses (by A. Bogusławski, M. Danielewiczowa, I. Duraj-Nowosielska, A. Wierzbicka). The author concludes that, despite the guidance provided in some lexicographic studies, the lexeme *wyczyn* cannot be defined with the phrase ‘wyjątkowy czyn’ (an exceptional act).

Keywords: semantics – lexis – lexicography

Trans. Monika Czarnecka